



Warszawa, 23 marca 2023 r.

Pan Marcin Romanowski
Podsekretarz Stanu
Ministerstwo Sprawiedliwości

Szanowny Panie Ministrze,

W piśmie do Rady Etyki Mediów z 8 lutego br. przekazał Pan swą skargę *na niezgodne z prawem oraz zasadami etyki zawodowej postępowanie dziennikarzy [portalu] Gazeta.pl, Pana Łukasza Muniowskiego oraz Pana Jakuba Pietrzaka*. To autorzy zamieszczonych na tym portalu w styczniu br. artykułów zatytułowanych „Praca jak każda inna. Bardzo bym sobie życzyła, aby oddemonizować ten sex work w Polsce” (red. Muniowski) i „Postanowiła zostać prostytutką. Wolałam pracować w burdelu niż dziesięć godzin na kasie” (red. Pietrzak).

Przedstawia Pan liczne krytyczne uwagi do tych artykułów. *Propagują prostytucję, która jest zachowaniem skrajnie szkodliwym w wymiarze społecznym i personalnym*. Przytacza Pan wypowiedzi prostytutek, rozmówczyń obu dziennikarzy, wskazując, iż *wzbudzają pozytywne skojarzenia, sugerujące, że kobietom nie posiadającym kwalifikacji i doświadczenia prostytucja przynosi znacznie większe korzyści materialne niż zwykła forma zatrudnienia*. (...) Pańskim zdaniem cytowane artykuły *godzą w moralność społeczeństwa i mają znaczący wpływ na kształtowanie postaw młodzieży i dzieci*. Ich autorzy *z premedytacją propagują treści niedozwolone* – stwierdza Pan także, nie wyjaśniając skąd miałby pochodzić ów zakaz publikacji takich „treści” - zapis cenzorski na relacje prostytutek o ich pracy, w kraju, w którym nie istnieje urząd cenzury mediów, a prostytucja nie jest karalna.

Szanowny Panie Ministrze,

REM odbiera Pańską skargę na kwestionowane artykuły portalu Gazeta.pl, jako świadectwo oburzenia i niezgody. Każdy ma prawo do wyrażenia krytycznych opinii o tym, o czym czyta w mediach, jednak sprzeciw lub niechęć wobec kontrowersyjnego tematu publikacji, albo prezentowanych przez dziennikarza faktów i relacji jego rozmówców, nie oznacza, iż musiało dojść do naruszenia zasad etycznych zawodu dziennikarza. Jeśli nie kwestionuje Pan tego, że dziennikarze portalu Gazeta.pl rzeczywiście odbyli rozmowy z cytowanymi przez siebie prostytutkami, ani że rzetelnie przekazali to, co usłyszeli od tych kobiet – to zdaniem REM we wskazanych przez Pana artykułach nie ma uzasadnienia dla zarzutów naruszenia którejkolwiek z zasad zapisanych w Karcie Etycznej Mediów.

REM nie podziela więc również wyrażonego w Pańskim piśmie przeświadczenia, że skoro *prostytucja jednoznacznie narusza godność osobistą osoby, która jej się oddaje, redukując ją*

do pozycji przedmiotu przyjemności cielesnej drugiego człowieka, to dziennikarze, publikując opowieści prostytutek (*propagując prostytucję*) naruszają zasadę szacunku i tolerancji. Zdaniem REM nie ma podstaw dla tak sugerowanego wniosku.

Z wyrazami szacunku,

W imieniu Rady Etyki Mediów

Ryszard Bańkiewicz



Przewodniczący REM